

FLORAL BUGS, MEDUZA

Macki meduzy oplatają nowy etap
Wchodzę znów do jubilera
W kapturz ei czarnych dresach
Z amią nie bierzemy jeńców
Stygnie krew nam na bagnetach
Swo jej nie kupiłeś kwiatów
Znowu muszę ją pocieszać

Mamy stilo tak chore
Ze sięgasz po tanboret
Do tego po linie
Ja po koronę
Mnienei zabijesz
Eksterminatorem
My kładziemy minę
Słuchając Ramones

Na ile wcenisz co oddycha w tobie
Na ile to bestia, na ile człowiek
Na ile to kwestia czy duży zarobek
I czy w paru kwestiach ujmę spowiedź